

rozprawie. Niestety, autor cofa się przed uczynieniem dalszego kroku, by przez analizę strukturalną dzieła znaleźć w nim samym argumenty na poparcie świadectwa papirusu, że *Blagalnice* nie są bynajmniej niedojrzałym dramatem poety. Garvie przecież, jak wynika to z kilku miejsc książki, ma duże wyczucie w ujmowaniu funkcjonalnym poszczególnych elementów kompozycyjnych dzieła. Przykładem tego mogą być jego uwagi na temat metaforyki Ajschylosa (s. 67), gdzie wykazuje, iż często jest ona podporządkowana, w różnych sztukach, tematowi. Może jeszcze lepszym przykładem będzie uwypuklenie w następnym, trzecim rozdziale funkcji strukturalnej chóru Danaid — właściwego protagonisty w tragedii. Również uwagi natury ogólnej, jak ta z rozdziału IV (s. 143), że w Ajschylosie należy widzieć przede wszystkim dramaturga i dlatego powinnością krytyka jest uwzględnić

„dramatyczny kontekst”, wskazują, że Garvie zdaje sobie w pełni sprawę ze znaczenia analizy strukturalnej dla właściwej oceny utworów ateńskiego tragika. Należy więc tylko żałować, że z góry przyjęty, jednostronny, negatywny cel nie pozwolił autorowi rozwinąć w pełni własnych możliwości.

Mimo tych zastrzeżeń książkę ocenić należy wysoko, ponieważ problem datowania *Blagalnic*, który jest jej głównym tematem, pozwala autor ujrzeć we właściwym świetle i przekonująco udowodnia, że nie ma żadnych podstaw do kwestionowania świadectwa papirusu. Książka ta postuluje jednocześnie zrobienie następnego kroku: dokonanie równie wyczerpującej analizy strukturalnej, która pozwoliłaby ukazać kompozycyjną dojrzałość dramatu Ajschylosa.

Robert Chodkowski

H. Wójtowicz, *Funkcja kompozycyjna porównań Homera*, Lublin 1971, ss. 175, Towarzystwo Naukowe KUL

Homer. Poeta stojący na początku literatury europejskiej i jednocześnie jej najbardziej dojrzały twórca. Jego wspaniałe eposy, które zamknęły prawie nie znaną nam epokę pieśni bohaterskiej, stały się punktem wyjścia nowej linii rozwojowej, biegnącej poprzez stulecia, w historii literatury Europy i świata. Z nich wyrosła epika późniejszych twórców, a również i inne gatunki literackie czerpały z tego źródła swoje natchnienie i siłę poetycką. Grecki aoidos był wzorem niedościgłym, fascynującym niemal dla wszystkich wieków. Nic też dziwnego, że wcześniej, bo już w czasach starożytnych, zaczęły się dociekania nad arcyzmem Homera. Zainteresowanie poetą, odkrytym na nowo przez Odrodzenie po okresie zapomnienia w wiekach średnich, nie słabnie do dziś. Wciąż powstają nowe prace, nowe próby przybliżenia wielkiego poety czasom współczesnym, próby odsłonięcia tajemnicy jego kunsztu. Na gruncie polskim opracowań tego rodzaju nie mamy zbyt dużo, dlatego z zadowoleniem należy powitać książkę H. Wójtowicza na temat porównań Homera.

Jest to rozprawa doktorska napisana pod auspicjami prof. dra J. Łanowskiego w Instytucie

Filologii Klasycznej Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie H. Wójtowicz, asystent KUL, spotkał się z bardzo życzliwym przyjęciem i mógł przeprowadzić swój przewód doktorski.

Oczywiście, wkładu prof. Łanowskiego nie można ograniczać do podjęcia przez niego formalnej funkcji promotora. Byłoby to niezgodne z prawdą. Niemniej jest też faktem, że cytowana praca H. Wójtowicza wyrosła przede wszystkim w atmosferze i na gruncie „rodzimy”, na tle analiz literackich wykonywanych przez I Katedrę Filologii Klasycznej (Grecką) KUL, której kierownikiem jest prof. dr J. Niemirska-Pliszczyńska. Seminarium prowadzone przez prof. Pliszczyńską zajmuje się właśnie epopcją, szczególnie zaś poematami Homera, stosując metodę strukturalną jako najbardziej przydatną w tego typu badaniach. Cechą charakterystyczną metody stosowanej w pracach wspomnianego seminarium jest jednocześnie, łączne badanie struktury fabularnej, struktury ethosów oraz struktury językowej dzieła, by na tej drodze dotrzeć do artystycznej koncepcji utworu jako całości.

Taka droga naukowego postępowania jest również charakterystyczną cechą książki

H. Wójtowicza i właśnie dzięki zastosowaniu przez autora metody strukturalnej jego praca różni się od dotychczasowych publikacji na temat Homerowych porównań oraz, co najważniejsze, stanowi poważny krok naprzód w rozwiązaniu tego skomplikowanego i budzącego kontrowersje zagadnienia.

Książka wyraźnie dzieli się na dwie części. W pierwszej autor analizuje kolejno wg książę porównania *Odysei* i *Iliady* z uwzględnieniem ich funkcjonalnego związku z kompozycją tych utworów. Teksty zawierające porównania podane są w tłumaczeniu polskim prozą. Przekład ten jest w zasadzie poprawny, choć nietrudno zauważyć, że H. Wójtowiczowi chodziło przede wszystkim o maksymalną wierność w stosunku do oryginału greckiego. Stwierdzenie to nie jest zarzutem, bo pamiętać należy o funkcji, jaką pełni on w stosunku do całej pracy: jest to przekład roboczy, ułatwiający autorowi oparcie analizy na zrozumiałym dla czytelnika tekście, który byłby jednocześnie najbliższy oryginałowi.

W pogoni jednak za wiernością tłumacz zatracą czasem lekkość i walory poetyckie właściwie tekstom Homera. Szczególnie jest to widoczne w tłumaczeniach porównań bardziej rozbudowanych. Można również spotkać, choć raczej wyjątkowo, przekłady nieudane, niepoprawne (np. *Od.* XXII, 302-309; *Il.* X, 1-20; XXII, 306-311). Wydaje się też, że nie wszystkie wiersze przytoczone w pracy faktycznie zawierają porównanie. Np. wiersze 93-95 z XIII księgi *Odysei*, uznane przez H. Wójtowicza za porównanie, stanowią tylko określenie przybycia Odysa do Itaki.

Te drobne usterki obniżają nieco wartość pierwszej części pracy, szczególnie w porównaniu ze znakomitą częścią drugą, zawierającą syntezę i ostateczne wnioski z całości. Obejmuje ona dwa rozdziały, w których autor omawia właściwości kompozycyjne porównań, najpierw *Odysei*, potem *Iliady*, ich układ w obu poematach i zachodzące między nimi związki. Ostatni rozdział traktuje o strukturze porównania homeryckiego oraz zawiera podsumowujące wnioski na temat techniki poetyckiej i zasad kompozycyjnych porównań w obu eposach. Wnioski, do jakich dochodzi, rzucają nowe światło na zagadnienie porównań Homerowych.

H. Wójtowicz wykazał przede wszystkim, że porównania te są elementem strukturalnym w obu eposach i pełnią funkcję kompozycyjną, która polega na wypuklaniu punktów szczytowych głównego wątku fabularnego, na podkreślaniu momentów przelomowych w akcji. Na podstawie przeprowadzonej w pierwszej części pracy analizy szczegółowej autor formułuje pewne zasady, jakimi Homer kieruje się w stosowaniu porównań. Dwie z nich są najważniejsze. Pierwsza to kompozycyjna zasada techniki analogii i kontrastu. Polega ona na tym, że treść porównania zwykle kontrastuje z treścią najbliższego kontekstu, a nawet całego poematu, przy jednoczesnym zachowaniu działania analogii, dzięki której porównanie pozostaje w funkcjonalnym związku z kompozycją eposu. Np. dla zobrazowania akcji wojennej poeta posługuje się porównaniem zaczerpniętym z codziennego życia pokojowego; dla zobrazowania akcji lądowej odwołuje się do porównania o motywach związanych z morzem.

Drugą cechą Homerowej techniki w omawianym zakresie jest zasada świadomego stosowania porównań, ich niepowtarzalności i indywidualizacji. Dotychczas panowało wśród uczonych przekonanie, że nie tylko porównania konwencjonalne, ale również kompozycyjne cechuje typowość, powtarzalność i schematyzm w użyciu. H. Wójtowicz przekonująco wykazuje, że porównania kompozycyjne zjawiają się w eposach Homera jako celowo utworzone konstrukcje służące do wiązania z sobą poszczególnych zdarzeń epickich. Są one niepowtarzalne, oryginalne, odznaczają się bogactwem tematyki i zróżnicowaniem formalnym. Omówione zasady w jednakowym stopniu odnoszą się tak do *Iliady*, jak i *Odysei*. H. Wójtowicz jest bowiem unitarystą. W swej pracy dowodzi, że struktura porównań Homerowych oraz technika ich stosowania wskazują jednoznacznie na jedność osobowości twórczej w obu poematach. Również analiza struktury językowej, jak też ethosów prowadzi autora do stwierdzenia, że obydwa eposy są dziełem jednego poety. To stwierdzenie o jednym autorze *Iliady* i *Odysei* niewątpliwie należy uznać za najważniejszy wniosek, wynikający z całości rozważań H. Wójtowicza. Książkę zamyka indeks zawierający wykaz porównań

wg ksiąg z obu poematów oraz taki sam wykaz wyrazów raz użytych, tzw. hapaks eiremena.

Książka H. Wójtowicza ma tę rzadką cechę, że jest rozprawą naukową sensu stricto i jednocześnie może zaciekawić każdego, kto interesuje się poezją. Autor bowiem w sposób przystępny prowadzi czytelnika poprzez świat eposów Homera, odsłania tajniki sztuki wielkiego poety, ukazuje wewnętrzną logikę i wzajemne powiązania poszczególnych elementów dzieła. Odsłania również humanistyczne nastawienie twórcy *Iliady*, który opiewając czyny wojenne swoich ulubionych bohaterów, ciągle przywołuje, właśnie przez porównania,

obrazy życia pokojowego, niosącego człowiekowi radość, zadowolenie, szczęście. Za pomocą porównań poeta głosi kult pokojowej pracy ludzkiej, ideę pokoju i praworządności. W nich bowiem, jak w zwierciadle, znajduje odbicie codzienna praca rolnika i rzemieślnika, życie rodzinne i pokojowe życie społeczne, polowanie i taniec, świat zwierząt i roślin; wszystko to, co jest ściśle z człowiekiem związane. Tak ukazany Homer staje się bliski naszym czasom, a jego poezja wciąż aktualna i żywa.

Robert Chodkowski

L. Pszczołowska, *Rym*, [W:] *Poetyka. Zarys encyklopedyczny*, red. L. Pszczołowska i in., dział 3 Wersyfikacja, t. 2 Wiersz, część 2 Eufonia, zeszyt 1, Wrocław 1972, ss. 251.

Kilka lat temu Jakobson pisał: „Chociaż liczni badacze polscy poświęcili pouczające studia zagadnieniom rymu polskiego, struktura poetycka rymu w stosunku do innych składników wiersza wciąż jeszcze czeka na systematyczną analizę”. Lukę tę wypełnia książka Lucyli Pszczołowskiej. Zanim jednak przejdziemy do szczegółowego jej omówienia, należy zwrócić uwagę na problem paralelizmu, uwypuklony przez autorkę we wstępie. „Z punktu widzenia organizacji językowej wypowiedzi wierszowanej w rymie — pisze Pszczołowska (s. 9) — jako stałym czynnikiem budowy tej wypowiedzi przecinają się [...] jak gdyby wszystkie jej płaszczyzny. Dzieje się tak i z każdym innym elementem języka poetyckiego, ale w rymie ta współzależność dźwięku, znaczenia, budowy wyrazu i jego roli składniowej przejawia się ze szczególną wyrazistością. Rym jest bowiem najbardziej skondensowanym przypadkiem [...] fundamentalnego dla poezji problemu zwanego PARALELIZMEM”. Wyznacza on, niejako z góry, możliwości kształtowania tekstu przez poetę, z drugiej zaś strony określa pole penetracji badawczej, zachęcając niejako do odkrywania reguł i zasad, wg których wiersz jest zbudowany, do przyjęcia w badaniu metody strukturalnej. Pszczołowska przyjmuje tę metodę ze wszystkimi jej konsekwencjami.

Traktuje więc rym jako jeden z konstytutywnych elementów wiersza (rym w prozie

autorki nie interesuje), istotny nie tylko dla organizacji fonicznej, lecz przede wszystkim w znacznym stopniu kształtujący jego semantykę już na poziomie najniższym — semantemów. Od analizy tego problemu rozpoczyna autorka swoje rozważania, pokazując sprzeczność rymu — jego struktury akcentowej, dokładności — z klauzulą zdeterminowaną regułami gramatyki, a dalej „wpływ rymu na budowę fonetyczną klauzuli” oraz na strukturę ostatniej sylaby wersu”. W kolejnym rozdziale rozpatruje Pszczołowska „rozpiętość wyrazu w pozycji rymowej”, morfologię klauzuli oraz wpływ rymu na słownik poetycki i znaczenie wyrazów stawianych w pozycji rymowej, czyli jego funkcjonowanie na poziomie organizacji tekstu o stopień wyższym, „rolę rymu w organizacji składniowej i w kompozycji tekstu”.

Przedstawiliśmy tu treść pierwszej — teoretycznej części książki. W części drugiej — historycznej — pokazuje autorka ewolucję rymu od nieokreślonych form średniowiecznych poprzez renesansowy kanon rymu gramatycznego aż po różnorodność jego postaci w poezji dwudziestolecia międzywojennego. Zwraca przy tym uwagę na fakt, iż w wierszu najnowszym (w większości realizacji bezrymowym), mimo praktyk poetów II Rzeczypospolitej zmierzających do osłabienia dokładności rymu, zachowały się dwa niepodważalne jego elementy — stała pozycja akcentu i struktura sylaby.

Szczególnie ciekawym, a świadomie przez